

# Wini, Luuuz

zachodzi słońce  
i wstaje księżyc  
do życia budzi się mój gadzi język  
który napędza mój gdzie mózg  
instynkty wiodą mnie na manowce  
przechadzam się po globalnej wiosnę  
wrzuciłem dziś na luz

44 lata  
cycata za to małolata  
bma 700 w pakcie  
w kiermanie sałata  
lecę tak przez featy jak szatan  
totalnie wyjebane po całości, na maksa  
nie ma żadnych zasad  
patrzę, no i w mordę  
facjatę odwraca  
przypętał się na dobre  
policję zastraszam, z chłopami biję 5  
zaczynam sobie roić – to miasto jest moje  
szeryf i kowboje, przestępcy i ćpuny  
reszta szara masa, szkoda o nich mówić  
ciężko ich polubić, jak zawsze tylko w cieniu  
lecz swoich ciągle widać  
ja błyszczę im neon

zachodzi słońce  
i wstaje księżyc  
do życia budzi się mój gadzi język  
który napędza mój gdzie mózg  
instynkty wiodą mnie na manowce  
przechadzam się po globalnej wiosnę  
wrzuciłem dziś na luz

44 lata  
cycata za to małolata  
dała mi kopa w dupę  
ma dość starego dziada  
7-ka w leasingu, za miesiąc znowu spłata  
do pierwszego, do pierwszego  
i tak lecą mi lata  
w kiermanie parę stów, szkoda o tym gadać  
to raczej żaden szpan  
to tylko żenada  
zapada noc, ja chce się tylko zjarać  
zapomnieć miniony dzień, zajebac się jak szmata  
a jak po klubach latam, odpinam się na dobre  
jedyny z tego zysk że nie odstałem w mordę  
i co ja tam pierdolę ze kogoś tam zastraszam  
proszę to jestem mój dowód  
dziękuję, panie władza

zachodzi słońce  
i wstaje księżyc  
do życia budzi się mój gadzi język  
który napędza mój gdzie mózg  
instynkty wiodą mnie na manowce  
przechadzam się po globalnej wiosnę  
wrzuciłem dziś na luz